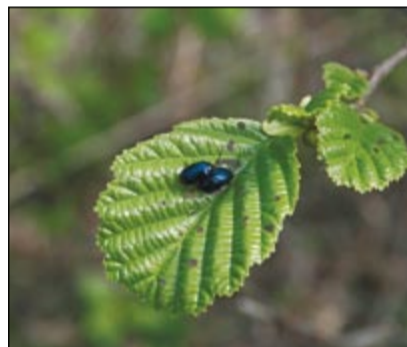
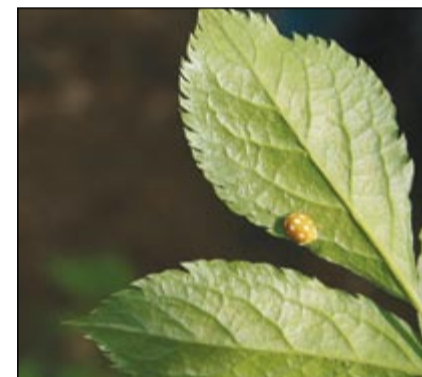
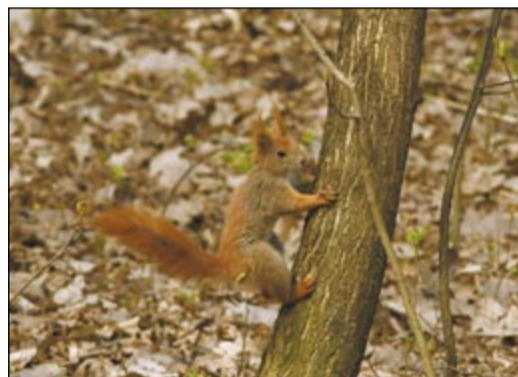


Oto jest bioróżnorodność

Siemianowickie Koło Ekologiczne z II L.O. im. J. Matejki po raz kolejny pokazało klasę. W ogólnopolskiej akcji BioBlitz, czyli biologicznym nalocie na przyrodę, odbywającym się w ramach programu „Szkoła Myślenia”, nie miało sobie równych. W ciągu zaledwie trzech i pół godziny młodzi ekolodzy zidentyfikowali dokładnie 149 gatunków roślin oraz zwierząt i rozłożyli na łopatki konkurencję.



Dofinansowano ze środków WFOŚiGW w Katowicach
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach



Członkowie Siemianowickiego Koła Ekologicznego chętnie uczestniczą w zajęciach w terenie

BioBlitz to przedsięwzięcie, które ma zwrócić uwagę na bogactwo przyrody. Chodzi o to, aby w krótkim czasie odnaleźć jak najwięcej gatunków, występujących na danym obszarze. Młodzi siemianowiccy ekolodzy, zgodnie z sugestiami organizatorów, wybrali jak najwykleszy teren – Lasek Bytkowski, na obrzeżach którego położona jest ich szkoła. W sobotę, 18 kwietnia, zakasali rękawy i w godzinach przedpołudniowych dogłębnie spenetrowali teren.

W akcji wzięło udział ośmiu uczniów i dwóch nauczycieli. Aby zgodna praca zespołowa przelożyła się na efekty, każdy z nich wykonywał określone zadania. Wszyscy szukali wszelkich żywych organizmów. Kasia i Agnieszka notowały listę potwierdzonych gatunków. Kamil i Grzegorz wcielili się w rolę fotoreporterów. Ornitolog – amator, Paweł, rozglądał się za ptakami i jako pierwszy zauważył krążącego nad głowami myszozłowa oraz sierpówkę. Ola – przyrodnik „z nosem” skupiała się na odnajdywaniu ciekawostek. Z powodzeniem – odnalazła m.in. konwalijkę dwulistną i parę owadów. Poza własną intuicją i wiedzą uczestnicy byli wyposażeni w sprzęt, który umożliwiał dokumentowanie przebiegu akcji bądź sprawne oznaczenie – przewodniki terenowe, również specjalistycz-

ne, lornetki, lupę, aparaty cyfrowe i słoiki, przeznaczone na czasowe „więzienie” dla owadów. Dzięki takiemu połączeniu sił udało im się zidentyfikować niemal 150 gatunków, a oznaczenia były w niemal 100% pewne. Warto dodać, że wiele organizmów, głównie rośliny, są posadzone przez człowieka, a siemianowickie koło brało pod uwagę jedynie gatunki pochodzące z Polski i występujące dziko. Niestety, nie udało się oznaczyć kilku organizmów z grup trudnych w oznaczaniu, czyli mszaków i bardzo drobnych owadów, a także kilku takich, które na wybranym terenie nie występują i tym razem najwyraźniej zostały przeoczone.

BioBlitz ma już swoją małą tradycję. Pierwszy odbył się wiosną 1996 roku w ogrodach wodnych Kenilworth w Waszyngtonie. Podczas 24-godzinnej akcji udało się zidentyfikować ok. tysiąca gatunków. Przedsięwzięcie tak się spodobało, że naloty na przyrodę pojawiły się także w USA, Australii, Kanadzie i Hiszpanii. W Polsce pierwszy BioBlitz odbył się niemal dokładnie rok temu w Sopocie, a patronat nad akcją objął Komitet Badań Morza PAN. Naukowcy podzielili się na grupę lądową i morską. W ciągu czterech godzin pierwsza z nich znalazła 200, a druga 140 gatunków.

Magdalena Majzel



Ważne, aby bezbłędnie rozpoznać wszelkie żywe organizmy

Pod lupę były brane zarówno rośliny, jak i zwierzęta



Młodzi ekolodzy zaglądali gdzie tylko się dało, aby znaleźć ciekawe gatunki

Członkowie Koła Ekologicznego, którzy z powodzeniem „nalecieli na przyrodę”:

Ola Wolak, Karol Luker, Paweł Sontag, Kamil Chełmniak, Kasia Silska, Krzysztof Bartel, Natalia Szydło, Grzegorz Muc.

Dowodzący mocną grupą: Jakub Sontag – nauczyciel geografii oraz Adam Balon – nauczyciel biologii